

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym
„Ognisko Domowe“.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnoszeniem 50 fen. Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 1012 — Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 1142.

Fundusz kolonizacyjny stopniał.

Pewna urzędowa korespondencja zwraca uwagę na to, że fundusz kolonizacyjny dla W. Ks. Pozn. i Prus Zachodnich tak jest wyczerpany, iż nie starczyłby na przeprowadzenie wywłaszczenia w takiej mierze, jak to przewidziano w ustawie z r. 1908.

Z początkiem tego roku miała komisja mieć tylko 50 milj. mk. W ciągu roku wydano jednak tyle, że choćby nawet ostrożnie kolonizowano, fundusz z końcem roku byłby wyczerpany. Skutkiem tego od r. 1912 miałaby komisja kolonizacyjna do dyspozycji tylko 25 milj. mk., które zbiera z odsetek wyłożonych kapitałów. Zatem zanim przystąpi się do wywłaszczenia, należałoby uchwalić nowe miliony dla komisji kolonizacyjnej.

Tyle owa urzędowa korespondencja.

Doniesienie takie jest wielce podpadającym, albowiem zupełnie inaczej przedstawia stan funduszu komisji jej memoriał wydany 28 marca tego roku.

Według tego memoriału wydano od r. 1886 do końca grudnia 1910 okragło 684 milj. mk. Zebrano zaś okragło 208 milj. mk., tak, że nadwyżka wynosi 476 milj. mk. —

Zatem miałaby komisja jeszcze bardzo znaczne fundusze.

Gdzie i w czym tkwią te fundusze?

Niepodobna z drugiej strony przypuszczać, aby urzędowa korespondencja miała na wiatr puszczać fałszywe doniesienia.

Ze wspomnień o jenerale Stoesslu.

Często się zdarza w sprawie wojny i pokoju, iż całkiem nieodpowiednia osobistość zajmuje ważne i odpowiedzialne stanowisko. Zdarzało się nawet, iż tego rodzaju osobistość, mimo swojej niecnoty, w dalszym ciągu pozostawała na o-wem odpowiedzialnem stanowisku. Nie zdarzyło się jednakże nigdy, ażeby taka nieudolna osobistość, gdy ją zdegradowano i inną naznaczono na jej miejsce, nie zastosowała się do rozkazu. Wypadek taki zdarzył się przecież podczas ostatniej wojny rosyjsko-japońskiej.

Osobistością, która tej sztuki dokonała, nie jest nikt inny, jak jenerał Stössel, osławiony obrońca Portu Artura. Wyjątkowy ten epizod zamieszczono w oficjalnem dziele, traktującym o wojnie rosyjsko-japońskiej a wydanem obecnie przez jenerały sztab rosyjski. Jenerał Kuropatkin, głównodowodzący armią mandżurską i wódz naczelny wszystkich sił zbrojnych lądowych i morskich, namiestnik Alexejew nie byli zadowoleni z zachowania się i taktyki wojennej jenerała Stössla w Porcie Artura.

W dziele sztabu jenerałego wyrażenie powiedziano, że opinia poszczególnych kapitanów z Portu Artura decydująco wpłynęła na udzielenie Stösslowi dymisji. Jednakże odpowiednio do charakterystycznych stosunków rosyjskich, zapytano o opinię admirała, dowodzącego okrętami, stojącymi w porcie, który odpowiedział: „Generał Stössel zmienia bardzo szybko swoje przekonania pod wpływem otaczających go osób. Jest on odpowiedzialny na dowodzącego na polu walki, lecz nie na komendanta twierdzy.“ Wskutek tego postanowiono odwołać Stössla i powierzyć mu dowództwo jednego z korpusów armji mandżurskiej. Jako następcę jego w porcie Artura przeznaczono jednego z podległych mu jenerałów. Zarządzenia te zakomunikowano Stösslowi telegraficznie. Pomimo to Stössel pozostał. Wydał on rozkaz,

aby telegramy uważano za nie nadeszłe i nakazał milczenie o ich treści. Równocześnie telegram do nowego komendanta zniszczono i do końca oblężenia nie do wiedział się on o jego treści.

Na te telegramy Stössel nie odpowiedział ani słowem. Na drugą depeszę tej samej treści i na nadeszły później rozkaz piśmienny odpisał Stössel, że jest on właśnie potrzebny dla Portu Artura i że jego odjazd spowodowałby nieobliczalne szkody. Generał Kuropatkin pozostawił list ten bez odpowiedzi i kwestja odwołania generała Stössla z Portu Artura nie była więcej poruszana. Stössel pozostał i poddał się wprawdzie nie rozkazom przełożonych — lecz Japończykom.

Z obczyzny.

Na obojętnie zapowiedziano cały szereg polskich wieców wyborczych.

Pierwszy taki wiec odbył się w tę niedzielę w Witten na sali Domu Czeladzi przy udziale kilku set wiecówników.

Obrady zagal i przewodniczył im p. Ludwik Gola z Witten, udzielając głosu prezosowi głównego komitetu wyborczego p. Janowi Wilkowskemu, który w godziwym, treściwym przemówieniu piętnował politykę przeciwpolską sejmiku pruskiego i określał nasze stanowisko wobec niego.

O stanowisku naszym wobec tych stronnictw sejmiku pruskiego, które to niby potępiają politykę antypolską sejmiku, ale w istocie wszędzie cele tej polityki gorąco popierają, a więc o stanowisku naszym wobec centrowców i socjalistów — mówił wydawca „Narodowca“ pan Michał Kwiatkowski z Herne. Mówca zalecał wstrzymanie się od głosowania, które to zdanie wiecównicy podzielali.

O obowiązkach naszych narodowych i politycznych na obojętnie przemawiał redaktor „Wiarna Polskiego“ p. Antoni Brejski z Bochum.

Po przemówieniach tych przyjęto następujące rezolucje:

„Zebrani Polacy na wiecu wyborczym w Witten w dniu 2 lipca 1911 uchwala, co następuje:

Zważywszy, że pomocą klasowego systemu wyborczego do sejmiku pruskiego, wybierani bywają ludzie, którzy uchwalają prawa wyjątkowe, urągające kulturze dwudziestego stulecia;

zważywszy, że ustawy wyjątkowe przeciw Polakom są krzywdą i niesprawiedliwością, za które to niekulturalne czyny sejm pruski czyni odpowiedzialnym;

zważywszy, że obecny skład sejmiku nie odpowiada życzeniom szerokich kół obywateli;

żądamy zmiany ustawy wyborczej aby wybory do sejmiku pruskiego były równe, powszechne, bezpośrednie i tajne.

Zaznaczamy jednak, że w celu zdokumentowania naszych dążeń, nigdy nie użyjemy publicznej demonstracji i ostrzegamy Rodaków przed wszelkimi demonstracjami, urządzanymi przez inne stronnictwa.“

Po kilku innych przemówieniach zamknął przewodniczący wiec po czterogodzinnych rozprawach, wzywając wiecówników, by na przyszły wiec, który odbędzie się za tydzień, nie mniej licnie się stawili.

Zjednoczenie Młodzieży kupieckiej organizacją polityczną?

Prezes Młodzieży kupieckiej p. dr. Hacia i były sekretarz p. Fr. Krajna, oraz członkowie zeszłorocznego zarządu poznańskiego Tow. młodzieży kupieckiej, pp. dr. Stefański i Stanisław Janczewski z Poznania, otrzymali sądowe mandaty karne po 30 mk., ponieważ w charakterze członków zarządu nie donosili policyj o zmianach w zarządzie i nie podawali spisu członków.

Na skutek wniosku o rozstrzygnięcie sądowe sąd lawniczy w Poznaniu w terminie z dnia 15 maja r. b. uważał karę za słuszną, uważając Zjednoczenie Młodzieży kupieckiej za polityczne, a członków zarządu za obowiązanych do podawania policyj zmian w zarządzie i spisu członków na podstawie nowej ustawy o stowarzyszeniach. Sąd zmniejszył atoli karę dwom oskarżonym, pp. dr. Stefańskiemu i Janczewskiemu, na 20 mk., dla tego jedynie, że należeli do zarządu krótki czas.

Na skutek apelacji oskarżonych rozpatrywała tę sprawę wczoraj (4 bm.) trzecia izba karna w Poznaniu. Obrońca oskarżonych, p. adw. dr. Kolszewski, zbijał w swych wywodach uzasadnienie wyroku pierwszej instancji. Tak Towarzystwo Młodzieży kupieckiej w Poznaniu, jak i około 60 innych bratnich Towarzystw, należących do Zjednoczenia, nie wpływają na polityczne i socjalno-polit. prawodawstwo i nie zajmują się publicznymi sprawami, lecz mają na celu wyłącznie podniesienie przemysłu i wykształcenia zdrowego. Wykłady na posiedzeniach, jak o bitwie pod Grunwaldem, o rozwoju handlu i przemysłu w Czechach, o klauzuli konkurencyjnej i t. p. miały na oku głównie interesy kulturalne i szerzenie oświaty wśród członków. Nienawidził plemiennej nie uprawia się w łonie Towarzystw Młodzieży kupieckiej, przeciwnie Towarzystwa jak i Zjednoczenie idą w sprawach zawodowych ręką w rękę z niemieckimi stowarzyszeniami pomocników handlowych. Zapatrywanie Towarzystw Młodzieży kupieckiej, że przyszłość narodu polskiego nie polega dziś już wyłącznie na rolnictwie, ale także na handlu i przemyśle, opiera się na zasadach socjalno-ekonomicznych.

Prokurator był zdania, że twierdzenie, zawarte w wyroku sądu lawniczego, jakoby Zjednoczenie miało na celu wpływ na socjalno- i narodowo-polityczne prawodawstwo, a odłączaniem się od kolegów narodowości niemieckiej zamierzało wytworzyć przeciwieństwo między tymiż a Polakami, nie zostało zbite. Niektóre wykłady miał prokurator za znamienne polityczne. Chociaż głównem zadaniem Zjednoczenia jest polepszenie interesów ekonomicznych, to jednakowoż ma ono swe poboczne polityczne cele na oku.

Trybunał podzielał zapatrywanie prokuratora i z tego powodu odrzucił apelację wszystkich oskarżonych, choć uznawał, iż Zjednoczenie Młodzieży kupieckiej ma na celu także interesy zawodowe.

Wyrok w procesie ruskim.

W procesie studentów ruskich ogłoszono wyrok.

Oskarżeni: Ochrymowicz, Reszetyło, Żaliżniak, Szumyk i Zadurowicz skazani na 3 miesiące więzienia za występki uszkodzenie cudzej własności; 68 oskarżonych skazano na 1 miesiąc, a 26 na 14 dni.

Przeciw dwóm oskarżonym było po-

stępowanie podczas odbytej rozprawy wyłączone.

Trybunał uznał wszystkich oskarżonych winnymi, dlatego, że „1 lipca 1910 r. we Lwowie, działając w zmoście z sobą i innymi współnikami przez tłuczenie szyb w uniwersytecie, wyłamanie ram w okiennicach i uszkodzenie innych przedmiotów, podżurawienie murów, dopuścili się złośliwego uszkodzenia cudzej własności, przyczem wynikło niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia i ciała ludzkiego“, że „w tem samem miejscu działając w zmoście, przez rzucanie polan i strzelanie ostrymi nabojami spowodowali niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia i ciała ludzkiego“.

Czynami tymi dopuścili się wszyscy oskarżeni zbrodni gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności, tudzież zbrodni gwałtu publicznego przez złośliwe działanie wśród szczególnie niebezpiecznych okoliczności, nadto Ochrymowicz i Reszetyło przekroczenia patentu o noszeniu broni.

Obr. Ochrymowicz zgłosił imieniem zasądzonych zażalenie nieważności i zażądał doręczenia wyroku na piśmie. Ogłoszenie wyroku odbyło się w zupełnym spokoju.

Wybuch kontrrewolucji w Portugalji.

Depesze przyniosły wieści alarmujące o wybuchu na ulicach Lizbony walk krwawych, które wywołali zbuntowani marynarze, pragnący obalić republikę, a wprowadzić na nowo królestwo. Wskutek surowej cenzury telegraficznej szczegóły autentyczne jeszcze nie nadeszły. Już od dłuższego czasu powtarzały się wieści o powstaniu w Portugalji starcia monarchistów z republikanami.

Pomimo stanowczych zaprzeczeń rządu, okazuje się obecnie, że organizacja monarchistycznej kontrrewolucji była oddawna przygotowana, i że propaganda ta nie pozostała bez rezultatów nawet w wojsku. Czy, jak twierdzą jedni, akcja, skierowana ku obaleniu republiki, kieruje z Anglii zdetronizowany król Manuel, czy też pretendent do tronu książe Miguel de Braganza, nie można obecnie tego skonstatować. Rząd republikański spodziewał się przez przypieszone wprowadzenie rządów parlamentarnych skierować kraj na normalne tory i przez to wyrównać istniejące przeciwności.

Przed kilku tygodniami rozpoczęło obrady zgromadzenie narodowe, i zdarzyło się, że nadszedł okres spokojnej pracy parlamentarnej. Monarchiści jednak uważali właśnie ten okres za najodpowiedniejszy do wyrażonej działalności. Na razie, jak donoszą, republikanie odnieśli zwycięstwo nad monarchistami. Jednak wobec szalonej agitacji, jaką rozwijają monarchiści i wielkich środków materialnych, jakimi rozporządzają, nie można przewidzieć, jakie niespodzianki przyniosą dni najbliższe.

Odezwa.

Towarzystwo leśne zachęcone poparciem w roku ubiegłym urzęda i w roku bieżącym — nowy — IV kurs dla borowych od 7 do 12 sierpnia rb. w lasach kórnickich.

Wykłady są bezpłatne, o mieszkaniu i utrzymaniu winni uczestnicy postarać się w domach zajezdnych miasta Kórnicka.

Tymczasowy plan wykładów jest następujący:

w poniedziałek 7 sierpnia: botanika, leśna, zabezpieczenie robotnika, wycieczka do parku,

we wtorek 8 sierpnia: nauka o glebie, młótnictwo, ćwiczenia,

w środę 9 sierpnia: siew i sadzenie drzew leśnych, ćwiczenia,

w czwartek 10 sierpnia: użytkowanie lasu, ćwiczenia,

w piątek 11 sierpnia: ochrona lasu, ćwiczenia,

w sobotę 12 sierpnia: Łowiectwo.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych udziału objaśniać urządzający kurs, nadleśniczy Wojczyński, adr: Bala-Provent p. Kurnik.

Towarzystwo Leśne wybrało w tym roku porę rychlejszą, aby i ci borowi uczestniczyć w kursie mogli, którym dotąd w wzięciu udziału, polowanie na kuropatwy przeszkadzało.

Turew w czerwcu 1911.

Z polecenia Zarządu Tow. Leśnego w W. Ks. Poznańskiem.

Brellński, sekretarz.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Ustawa o ordynacji zabezpieczeniowej niebawem będzie ogłoszona.

— Stuttgart. W württemberskiej Izbie posłów wniosła dzisiaj frakcja socjalistyczna interpelację żądającą wyjaśnienia, czy wydział spraw zagranicznych Rady związkowej został zwołany przed wysłaniem okrętu niemieckiego do portu marokańskiego Agadir i czy na podstawie dostarczonych informacji doszedł do przekonania, że krok ten nie uplynie na osłabienie przyjaznych stosunków Niemiec do innych państw. Na interpelację tę odpowiada württemberski prezes ministrów baron Weltsäcker.

Galicja. Ogólny wynik wyborów przedstawia się jak następuje: Na 106 posłów z Galicji wybranych zostało: 71 uznających solidarność Kola, to znaczy zyskany 1 mandat, drugi jeszcze zyska Kolo, jeśli w Złoczowie po złożeniu mandatu przez Breitera wybrany tam zostanie kandydat narodowy. 9 po za Kolem stojących (7 socjalistów i dwa razy Breiter). 26 Rusinów, 1 to 23 ukraińców, 1 socjalista ruski i 2 moskalofile. (Dotychczas było razem posłów ruskich 28, stracił więc 2 mandaty). Kolo polskie tworzy tedy 71 posłów z Galicji i 2 posłów polskich ze Śląska (ks. Londzin i dr. Mlehejda), razem więc 73. Wedle przynależności partyjnej zasiadać będzie w Kole polskiem: 21 konserwatystów: Abrahamowicz Dawid, hr. Baworowski Jerzy, dr. Billński, dr. Czaykowski, hr. Góluchoński, hr. Götz, Haller, dr. Halban, dr. Jaworski, dr. Korytowski, dr. Kozłowski, Andrzej ks. Lubomirski, Matkiewicz, Osuchowski, dr. Rosener, dr. Steinhans, Serwatowski, dr. Starowiejski, Stern, Wysocki, Zaleski. 25 ludowców: Angerman, dr. Biały, Bła, Banaś, Bojko, Bomba, Długosz, Dobija, Jachowicz, Jedynak, Kędzior, Kubik, hr. Lasocki, Łyszczyarz, Madej, Jan Potoczek, hr. Rey, Rusin, dr. Ruebenbauer, Smilowski, Stapłowski, Sredniawski, Tetmajer, Witos, dr. Wróbel. 12 demokratów bezprzymiotnikowych: dr. German, dr. Gross, Klecki, dr. Koli-

scher, dr. Leo, dr. Loewenstein, Myjak, Rychlik, Rauch, dr. Stesłowicz, Zaraniski i Zieleniewski. 1 demokrat "bezpартyjny": b. prezes Kola p. Łazarski. 10 demokratów narodowych: dr. Buzek, Dębski dr. Głabński, Gall, Jabłoński, Lewicki, Ptas, hr. Skarbek, Tertil i Zamorski. 2 postępowi demokraci: dr. Aleks. Lisiewicz i Słwowski. Poza Kolem polskiem 7 socjalistów: Daszyński, Diamand, Hudec, Klemensiewicz, Liebermann, Marek i Boraczewski; 2 razy wybrany Breiter. Klub ukraiński liczy 23 posłów, a mianowicie wchodzi w skład jego: Baczynski, Budzynowski, Cegielski, Ceglinski, Dniestrzański, ks. Fols, Holubowicz, Kolessa, Lewicki Leoa, Lewicki Konst., Lewicki Eug., Łahodyński, Ławruk, Okuniewski, Oleśnicki, ks. Onyszkiewicz, Petrycki, Petruszewicz, Romańczuk, Siengalewicz, Stefanik, Staruch Tymoteusz, Trylowski, 1 socjalista ruski: Wityk. 2 moskalofile: Kurylowicz i Markow. Według rozkazu stronnictw, w dawnym Kole było 6 frakcji, których liczebna siła była następująca: Ludowców 19. Narodowych demokratów 16. Demokratów polskich 12. Konserwatystów 8. Centrum 6. Chrześcijańsko socjalnych 5. Dzikich 4.

Holandja. Z Amsterdamu piszą: Gdy ubiegłej nocy jeden z marynarzy udawał się nocą do swego zajęcia pod osłoną policyjną w dzielnicę portowej przyszedł do tak ciężkich wykroczeń, że wojsko musiało wystąpić. Ośm osób jest rannych — trzy osoby aresztowano.

Czarnogóra. Grozy wojny zdaje się usunąć. Król Mikołaj zapewnił, że wojny nie rozpocznie chyba zaczepionym.

— Cetynja. Rząd czarnogórski ogłasza, że odłoży zamierzoną mobilizację wojsk, o ile będą prowadzone ze strony Turcji rokowania z powstańcami albańskimi. Na razie zostanie zmobilizowana tylko taka ilość wojsk, która jest wymagana dla przeciwdziałania zgromadzonemu na granicy czarnogórskiej wojskom tureckiemu.

Rosja. Petersburg. W gubernji Orenburskiej zagraża klęska głodowa. Wskutek kilkutygodniowej posuszy całe pola i łąki wypalone. Bydło zaczyna zdychać z głodu. Wśród kozaków kirgiskich wybuchła panika, ponieważ zakład nie otrzymują pomocy. Żłarno sprzedają na wagę złota.

Austria. Wiedeń. Według nadeszłych informacji Turcja pod presją mocarstw zamierza udzielić powstańcom albańskim żądanych ustępstw, aby uniknąć wojny z Czarnogorą. W takim razie gabinet Hakkibaszki podałby się do dymisji.

Francja. „Matin“ donosi, że obecnie cała uwaga zwrócona jest na proponowaną wymianę zdań pomiędzy Francją, Anglią, Niemcami i Hiszpanją. Wymiana ta jest utrudniona przez stanowisko Niemiec, które nie chcą jasno określić swoich życzeń. Francja nie może stawiać propozycji, gdyż wówczas dyplomacja niemiecka zażądałaby z pewnością tak wielkich rekompensat, że Francja nie mogłaby im zadośćuczynić.

Francja. Paryż. Minister Delcasse, jako minister marynarki, nakazał, aby w każdym porcie stał jeden lub dwa statki wojenne gotowe, pod parą, każdej chwili gotowe do drogi.

— W Tulonie zmobilizowano pierwszą eskadrę. Okręty jej połączone telefonem bez drutu z wieżą Elfilia, aby można im każdej chwili wydać rozkaz odpłynięcia na wody marokańskie.

Persja. Teheran. W Urmji wzrasta niebawem wzburzenie przeciwko rosyjskim żołnierzom, którzy dopuszczają się w tamtych okolicach bezprzykładnych gwałtów na Persach. Wojska rządowe wzmożono.

Włochy. Królowa Marja Pia umarła w Turynie wczoraj o godzinie 3 minut 15 po południu.

Anglia. Londyn. „Daily Telegr.“ donosi z Tangeru, że tamtejsi krajowcy obawiają życzenie, aby wojsko angielskie zajęło Tanger.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 6 lipca 1911.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Lebiński, Główny sekretarz Związku Narodowego.

* **Biuro „Straży“** znajduje się przy ulicy Rycerskiej nr. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południu i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telef. nr. 1640.

Dr. F. Schroeder, ul. Rycerska 2.

* **Lecznica bezpłatna.** Tow. społeczno-higienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano choroby skórne i pęcherza i choroby (wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby dziecięce i kobiece.)

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

* **Kolonia wakacyjna.** W ostatniej chwili wyjazdu zaprosili jeszcze działki do gościnnych domów swoich: pp. Malczyński z Dembliny pod Niepartem 2 dziewczynki, za pośrednictwem pana Grabowskiego ze Zbletki, pp. Krystkowiak 1 chłopca, p. Rączkowski z Mieleska 1 chłopca, pan Wężykowska z Rogaszyce 2 dziewczynki, p. Tomczak Wojciech do domu swego 1 dziewcz. i za jego pośrednictwem pp. Rutkowski 1 dz., Jankowiak Marcin 2 dz., Borowicz 1 dz., Jaskowiak Agnieszka 1 dz., wszyscy z Kąkolewa pod Granowem, za pośred. X. Stempulewicz, p. Sztuder z Maciejewa pod Rozdrażewem 2 dz., za pośrednictwem pani Bréchan: p. Osłowski z Polak. Wilkowa 1 chłopca, p. Borowicz z Reńska 1 dz., p. Glander z Karszale 1 dz., p. Szczepaniak z Polk. Wilkowa 1 chl., p. Biegański ze Sniat 1 chłopca i p. Furmanak ze Sniat 1 dziewczę razem 6 dzieci, dalej pan Wojciech Hala z Łagiewnik 1 dziewczę i pani Szuldrzyńska jeszcze drugie dziewczę do Siernik. Na tem listę tegoroczną zamykamy. Razem umieściliśmy u naszych dobrodziejek lub dobrodziejów i za łaskawym pośrednictwem szanownych pań i czołgodynych kapitanów 154 chłopców i 260 dziewcząt razem 414 dzieci na prowincji. Prócz tego wysłaliśmy z pomocą hojnych ofiar J.W. P. hr. Skórzewskiego z Czarniejewa i J.W. P. hr. Żółtowskiego z Czacza 80 dzieci na kurację solankową do Inowro-

clawia. Wreszcie zawieźliśmy 142 do własnej kolonii wakacyjnej w Kobylnicy. Z poręki „Stelli“ przepędza więc obecnie ogółem 636 dzieci wakacje po za Poznaniem na wsiach i w uzdrowisku. Liczbę tę, o 178 w stosunku do roku zeszłego większą, zadowolimy przedewszystkiem poparciem naszej prasy, dalej ofiarnością pań ziemianek i panów dziedziców, niemniej pomocy duchowieństwa i wogóle szerszemu zainteresowaniu się społeczeństwa sprawą wakacyjną. W imieniu dzieci naszych składamy wszystkim, którzy bądź darami, bądź ofiarowaniem miejsc lub też w jakikolwiek inny sposób przyczynili się do tego pocieszającego rezultatu, jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“ — O ile doznaliśmy nadzwyczajnej pomocy ze strony kół ziemiańskich, o tyle, wyznać to musimy otwarcie, że zawód nas spotkał ze strony niechęci społeczeństwa poznańskiego. Na naszą serdeczną odezwę o datki pieniężne i dary dla Kobylnickiej kolonii datą tylko jednostki czynem odpowiedziały. Lecz mamy nadzieję, iż ta wzmianka pobudzi jeszcze obywatelstwo miejskie do otwarcia swej szczerzej ręki ku naszej — wyłączenie dla poznańskiej działki pracującej instytucji.

Zarząd „STELLI“ Tow. Kolonii Wakacyjnych i Stacji Sanitarnej w Poznaniu.

Wł. Jerzykiewicz, Walery Lebiński, prezes, wiceprezes
Bol. Ziętkiewicz, Jan Suchowiak, skarbnik, sekretarz

dr. Tadeusz Dembicki, zast. sekretarza.

* **Wynik konkursu „Przeglądu Wielkopolskiego“.** Autorem nowelki premii drugiej nagrodą jest p. dr. Leopold Caro, adwokat krajowy z Krakowa.

* **Hakatyzm w kościele.** O podobnej scenie jaka swego czasu zaszła w Małym Krzycku, donoszą pisma górnośląskie. W Strzelcach podczas nabożeństwa do Serc Jezusowego X. wikary zaintonował od ołtarza znaną pieśń „Twoja cześć chwala“, a lud wierny z całym zapalem zaczął śpiewać dalej. Niezadługo powstało jednak zamieszanie, gdyż przed kościołem organista Michałczyk uszykował się ze swoimi śpiewakami i zaczął z nimi śpiewać po niemiecku. Polacy naturalnie musieli zaprzestać śpiewania. Tak wygląda buta, a raczej „zasady chrześcijańskie“ Niemców-katolików.

* **Nowy sprzedawczy.** Dowiadujemy się, że gospodarz Antoni Paszkiewicz, który przed pół rokiem kupił od p. Paliszewskiego z Gembie folwark Marjanówko sprzedał go Niemcowi Ambergowi z zyskiem kilkunastu tysięcy marek. Paszkiewicz, który przybył tutaj w naszą okolicę z Miedzwa (Hohensee) powiatu śremskiego, opierał się na referencjach poważnych panów, początkowo nikt po nim nie byłby się spodziewał takiego kroku. Musimy stanowczo przestrzedz wszystkich Polaków chcących sprzedać polską ziemię, przed Antonim Paszkiewiczem.

* **Wdowa** w podeszłym wieku, chorowita, której córka zmarła, a zięć stracił majątek, która żadnego wymiaru nie wypłacała dla siebie, pozostaje w biedzie i prosi współuczuciowych o wsparcie. Datki przyjmuje

98)

Tajemniczym śladem.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— O! jakąż pani zaczął jesteś! — zawołał Beaudouin z zapalem. — Z pewnością, że gdybym miał ze czterysta, pięćset franków w kieszeni, potrafiłbym doprowadzić zamary moje do skutku. Byłoby to zbawieniem dla mnie. Ale czyż mogę przyjąć ofiarę pani, która mnie uszczęśliwiła i żenuje zarazem?

— No, dla czego?

— Nie, nie, nie mogę!

— Inteligencja i energia pańska, pozwala mi mieć najzupelniejsze przekonanie, że sumka, którą panu pożyczę, pragnę, postawi go na nogi. Proszę zatem, nie rób pan żadnych skrupułów... Mam właśnie teraz trochę wolnego grosza i bez żadnego dla siebie uszczerbku mogę pożyczyć panu pięćset franków. Oddasz mi pan, kiedy będziesz mógł, kiedy ci to żadnej nie będzie robić różnicy.

Jak się domyślesz łatwo, zręczny

łotr udawał tylko wzdraganie, w gruncie rzeczy nie posiadał się z radości, co zdradzały zresztą jego oczy, w chwili gdy wdowa wzięła klucz i otworzyła szufladę kasy.

Piękna rzeźniczka ocalała w tej chwili żyde swoje, lubo nie domyślała się tego wcale.

Ale my wlemy natomiast, że Beaudouin postanowił zdobyć za jaką bądź cenę pieniądze potrzebne mu dla postawienia się w możność ucieczki, wlemy, że z pewnością nie byłby cofnął się przed nową zbrodnią dla ukrycia przedtem spełnionego morderstwa.

Z uczuciem niepodobnem do wyrażenia pochwycił złote sztuki, jakie mu dobra kobieta wręczyła.

Po serdecznym, gorącym podziękowaniu, poprosił, aby mu pozwoliła częściej się odwiedzać, poczem pożegnał ją i wyszedł.

Skoro znalazł się na ulicy, nie ukrywał już szalonej radości swojej.

Zacierał ręce, a w prawo i w lewo rzucał podejrziwe spojrzenia.

Ulica była o tej porze pustą zupełnie.

Przystanął na chwilę i aby się przekonać, że nie jest łgraszką jakiegoś sen-

nego marzenia, chciał dotknąć jeszcze złota, które unosił.

Wsunął do kieszeni rozpaloną gorączkowo rękę i wyjął ją czempredziej dotknawszy zimnego żelaza.

Palce jego napotykały na klucz od mieszkania Piotra Meroux.

Przypomniał sobie wtedy co ma jeszcze do spełnienia i przyspieszył kroku.

Uszedłszy z pięćdziesiąt kroków, znalazł się przed domem, w którym mieszkał czeladnik rzeźniczy.

W dziesięć sekund później wchodził na schody, przyswlecając sobie pałką i zatrzymał się zaraz znów przed drzwiami, na których duśmi literami wypisane było kredą: „Piotr Meroux.“

Głośne wewnątrz chrapanie objaśniło go, że trafił gdzie mu potrzeba było.

Wszedł do pokoju, a właściwie do małej izdebki, którą oświetlało światło księżycowe, wpadające przez małe wązkie okienko.

Całe umeblowanie pana Meroux składało się ze stołu, trzech krzesełek, starej komody i łóżka.

Płak leżał w ubraniu, na stoliku przy łóżku miał karafkę z wodą i szklankę, postawione zapewne przez wszystko

przewidującego, anioła stróża, wlernego Pachu.

Beaudouin przypatrywał się uważnie leżącemu nieruchomo człowiekowi, który powiedział mu był, że wie nazwisko mordercy pana de Champgrand.

Jak sztok pływający bezbronny, był on teraz na łasce i niełasce nocnej swej gościa.

— Cóżby tu zrobić, żeby ten niepożądany gość raz na zawsze? — zapytał się sam siebie Beaudouin i odpowiedział: przecięcie jednej z żył nabrających krwi, napływającej do tej gęby nabrękiej, mokra serwetka poprostu na twarz zarzucona i — moja tajemnica przepadałaby bezpowrotnie. Ktoż tam będzie się zastanawiał nad śmiercią opoja?

Nikt mnie nie widział przecie!

Ale czyż nie mam lepszego jeszcze sposobu.

Wrzucę oto trochę tego proszku do karafki, zamieszam wodę, może nawet tej jeszcze nocy, nie będę się potrzebował obawiać niczego.

No dalej, nie czas na czule gruchania!

Postąpił parę kroków przed siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ekspedycja „Wielkopolanina“, ul. Posadowieckiego 89.

*** Towarzystwo Czytelni Ludowych.** Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibliotek i t. d., prosimy wysyłać wprost do biura naszego pod adresem: Czytelnia Ludowa Poznań (Posen Schützenstr. 31, II). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński Poznań (Posen).

*** Pokwitowanie.** Na łóżeczko imienia hr. Engeströma w Stacji Sanitarnej w Kobylnicy złożyli w dalszym ciągu laskawie: za pośrednictwem p. Bolesława Zielińskiego hr. Żółtowski z Słupów 60 mk. K. z Kobylnicy 12 mk. — Dotąd złożono marek 5039,35.

W imieniu Wydziału opiekuńczego Stacji Sanitarnej w Kobylnicy kwitując z odbioru, składamy serdeczne podziękowanie, prosząc o nadsyłanie dalszych ofiar.

Marja Haza-Radlic, Elżbieta Stableska.

*** Dla Towarzystwa Ludoznawczego** w Poznaniu laskawie nadesłać zechcieli: p. Agnieszka Dąbrowska z Górczyna 1 talerz malowany, 2 kubki z ok. 1810 roku; p. Banach z Górczyna piękną malowaną skrzynię ok. 150 lat starą; p. Weronika Leitgeber z Rataj 3 stare malowane talerze; p. Zofia Dobrzycka ze Skoków koszulę haftowaną, czepek dla Rusinki; próbę haftu ruskiego; firma Szulczewski ul. Wilhelmowska siano.

Dalsze datki z wdzięcznością przyjmuje Helena Cichowiczowa, prezesowa Towarzystwa Ludoznawczego w Poznaniu.

*** Pielgrzymka na Jasną Górę** wyjeżdża z Poznania nie 11 tylko 12 lipca, druga 2 września. Na Kalwarię w Ujściu 16 września. Przy powrocie z Jasnej Góry w lipcu zwiedzenie Krakowa, jeżeli odpowiednia liczba się zgłosi. Zgłoszenia prosimy pod adres „Pielgrzym“ Posen. Ustnej informacji udziela prezes, Chwaliszewo 38/39 i p. Cześć Marji! —

Zarząd Tow. „Pielgrzym“ pod wezw. Bogarodnicy w Poznaniu.

*** Poznań.** (Dla właścicieli domów.) Tutajsi kominiarze przedłożyli niebawem właścicielom domów kontrakt do podpisu. Wobec tego Tow. właścicieli domów wzywa swych członków, ażeby kontraktu albo wcale nie podpisywali, albo też zawierali go na krótki tylko czas, ponieważ zarząd rozpoczął rokowania z majstrami kominiarskimi w sprawie jednolitej ugody, która ma zadowolić obie strony.

*** Wakacje sądowe** rozpoczynają się 15 lipca a potrwać do 15 września. Załatwiane będą w tym czasie tylko sprawy niecierpiące zwłoki.

*** Polowanie na kuropatwy** w obwodzie rejencji bydgoskiej rozpocznie się 22-go sierpnia.

*** Żniwa** koło Poznania już się rozpoczęły. Wzdłuż toru kolejowego ku Samotulom i Wronkom żyto stoi w miedlach, a nawet po zaoraniu już na nowo sięją. We Wronkach w pewnej stodole już nawet młócono wczoraj.

*** Przymusowa nauka pływania** w szkołach pruskich. Ministerstwo oświecenia zamierza wprowadzić do wszystkich szkół w Prusach przymusową naukę pływania. Układy z miarodawcami rejencjami są ukończone.

*** Konkurs** ogłoszony swego czasu nad majątkiem aptekarza Stanisława Wolskiego, dawniej w firmie „Hygienia medycyna“ w Poznaniu, został zniesiony.

Konkurs ogłoszony nad majątkiem kupca Zygfryda Heimanna, właściciela firmy M. Laboschin nast. w Gnieźnie. Zawiadowca kupiec Maass w Gnieźnie. Zgłoszenia pretenzji do 28 lipca rb.

*** Dowóz gęsi i masła** z Królestwa Polskiego jest obecnie znowu bardzo silny. Na dworcach pogranicznych przeladowują bardzo znaczne transporty gęsi, dla większych miast na Zachodzie Niemiec. Tak samo przywożą wielkie ilości masła.

*** Trzemeszno.** Mistrz stolarski K. stąd i jego żona zachorowali nagle pod objawami strucla, pochochodzącego prawdopodobnie od zepsutej wątrobianki, którą jedli. Stan żony już znacznie się polepszył, mąż leży niebezpiecznie chory.

*** Września.** Kółko śpiewackie „Lutnia“ we Wrześni urządza w niedzielę dnia 9 bm. w lesie Dębnie zabawę latową połączoną z koncertem wokalo-instrumentalnym.

*** Miłosław.** Towarzystwo Przemysłowe w Miłosławiu urządza w dniu 9 bm. doroczną zabawę latową w lasu Biało-Piątkowskim, położonym tuż przy miasteczku.

*** Gniezno.** Kółko śpiewackie w Gnieźnie urządza w niedzielę, dnia 11 bm. w Jelonku koncert wokalo-instrumentalny.

*** Mogilno.** Przy kopaniu fundamentów pod niemiecki dom towarzyski w Mogilnie znaleziono szkielet człowieka.

*** Poświęcenie kościoła.** [W Chomętowie odbyła się we wtorek uroczysta konsekracja nowowbudowanego kościoła katolickiego. Konsekracji dopełnił najprzew. X. biskup Kloske z Gniezna.

*** Morderca myśliwiski.** Sucholewski, którego po dłuższym poszukiwaniu aresztował w porcie nowojorskim berliński urzędnik kryminalny, Bussdorf, przywieziony został z powrotem do Prus i onegdaj wylądował w Bremerhafen. Urzędnik kryminalny Bussdorf transportował go przez Berlin do Bytomia, gdzie go wczoraj wsadzono za kraty.

*** Tyfus w Pile** ustaje. Nie zgłoszono onegdaj ani jednego wypadku zasilnięcia, a również ani jednego wypadku śmierci. Lazarety się wypróżniają.

*** Stracił oko.** Witkowo. Podczas kucia na kowadle kawała żelaza, wpadł czeladnikowi ślusarskiemu Stefanowi Jasifskiemu odłamek rozpalonego żelaza w lewe oko, tak, że nieszczęśliwy stracił na nie wzrok.

*** Brutalny czyn.** Witkowo. Na tutejszym cmentarzu w grobowcu familijnym kupca P. znajdowały się na drewnianych podporach dwie trumny ze zwłokami rodziców pana P., które później miały być spuszczone na posadzkę. Ponieważ drzwi do grobowca były zakratowane, musiał jakiś złoczyńca widocznie za pomocą haka owe trumny ściągnąć, tak że się wywróciły i padła jedna na drugą. Sprawcy dotychczas nie zdołano wyśledzić.

*** Nowy polski wynalazek.** Panowie dr. Zdzisław Stanecki i dr. Roman Negrusz wynaleźli przyrząd elektryczny, za pomocą którego usunięta zostanie potrzeba wywoływania nazwy stacji przez konduktorów podczas jazdy pociągów. Wywoływanie to nie przynosi najmniejszej żadnego pożytku podróży. W zimie przy zamkniętych oknach wagonu nie słychać prawie nazwiska stacji, a latem, chociaż i słychać, to wymówione jest ono prawie zawsze tak niewyraźnie, że publiczność, zwłaszcza w obcym kraju nie odróżnia tej nazwy. Przyrząd zaś pp. Staneckiego i Negrusza zapobiegnie złemu zupełnie. Polegać on będzie na tem, że prowadzący pociąg po wyjechaniu z jakiejś stacji pokręci korbą, a wtedy we wszystkich wagonach wyskoczy tabliczka z wyraźnie napisanym nazwiskiem następnej stacji.

*** Z Kółka Niepruszkowskiego.** Dnia 29 czerwca zebrał się członkowie z X. prezesem Wituskim w liczbie 30, w celu zwiedzenia gospodarstw w Otuszu pp. gospodarzy Kaczmarka i Adamczaka. U obydwoch gospodarzy widzieliśmy bydło, konie bardzo dobre, inwentarz martwy nadkompletny — można było widzieć dryle, separator, dołownik do kartofli i maszynkę do wybierania kartofli, kultywatory, brony różnego gatunku; również plugi saka 2—3 skib., młockarnie, sieczkarki w bardzo dobrym porządku. W polu urodzaje jak żyto, pszenica, jęczmień bardzo ładne. Kartofle piękne, tak że śmiało można powiedzieć, że są gospodarzami postępowymi. Po zwiedzeniu ugościli nas pp. gospodarze po staropolsku, — następnie wszyscy członkowie zadowoleni rozjechali się do domu. Orszakiewicz, sekretarz.

*** Berlin.** „Berliner Tagebl.“ dowiaduje się, że komisja kol. kupiła dobra Nowe Jasienice (Neujaschentz) w okręgu świeckim Prus Zachodnich obszaru 2315 morgów za 670000 mk.

*** Klub bosych.** W Wormacji zawiązał się klub, którego głównym celem jest urządzanie co niedzielę boso wycieczek poza miasto. Prezesem klubu wybrano — o dziwo — miejscowego mistrza szewskiego, Ludwika Osla, który godność tę przyjął i rozwija energiczną agitację na rzecz klubu.

*** Otwarcie testamentu ks. Klotyldy.** W Turynie otwarto urzędowo testament zmarłej niedawno Klotyldy ks. Bonaparte. Księżna zapisała między innymi historyczny zamek Moncalieri pod Turynem, w którym dokonała życia, synowi swemu, ks. Wiktorowi Napoleonowi.

*** Tragedja ciemnoty.** Do jednego z warszawskich pism żargonowych donoszą pod nagłówkiem „Iragikomedja“ o następującym zajściu, jakie w tych dniach zdarzyło się w Siedlcach: Mieszkanca tego miasta, Chaja Kamiński, matka sześciu córek, kilka dni temu urodziła nareszcie syna. Po rozwiązaniu akuszerka oświadczyła żartem ojcu, Noechowi Kamińskiemu, że przyszła na świat znowu dziewczynka... Wówczas mąż rzucił się jak dzika, rozświeczone bestja na noworodka, porwał go i jął nim bić akuszerkę i położnicę, wrzeszcząc przytem: „Już dosyć dziewczuch!“ Gdy zawołano doktora, dziecko już nie żyło, a matkę ledwo udało się przywrócić do życia. Ojciec zaś, dowiedziawszy się następnie w areszcie o swej pomyłce, oszalał ze zgrozy i rozpacz.

*** W aeroplanie** ponad Nowym Jorkiem. Lotnik Harry Atwood przebył z pasażerem

przestrzeń pomiędzy Newlondon w Connecticut a Nowym Jorkiem, wynoszącą 183 mil, na aparacie Wrighta, w 3 i pół godziny, bez lądowania. Jest to pierwszy lotnik, który odważył się na przelecenie ponad nowojorskimi drapaczami nieba. Lądowanie odbyło się zupełnie gładko.

*** Cholera we Włoszech.** Według urzędowego sprawozdania władz sanitarnych, głównymi ogniskami cholery we Włoszech są obecnie: Neapol, Bari we Włoszech połudn. oraz okolice Torantu. Najsilniej występują epidemiczne objawy cholery w Neapolu, gdzie stwierdzono po 50 przypadków dziennie. Ze strony austriackich władz sanitarnych zarządzono energiczne środki, w celu niedopuszczenia zarazy do Trjestu. Austro-Americana wstrzymała lądowanie okrętów w portach Neapolu i Palermo. W Trjeście wszystkie nadsyłające z Włoch okręty poddawane są ścisłej kontroli sanitarnej.

*** Zabity przez pomyłkę.** W Weronie zastrzelił hr. Capodistria służącego, wzięszy go za złodzieja. Służący wybrał się na nocną schadzke bez wiedzy hrabiego i, chcąc uniknąć wymówek pana, powracał do domu przez mur ogrodowy. Hrabia, spostrzegłszy postać na murze, strzelił z rewolweru i ugodził służącego śmiertelnie.

*** Tragedja matki.** Przed sądem w Londynie stała wdowa, Małgorzata Murphy, która, popadłszy w nędzę z sześciorgiem dzieci, postanowiła się otruć wraz z niemi. Desperatką, oraz pięcioro jej dzieci, uratowano, najmłodsze jednak, siedmioletnie, zmarło wskutek trucizny. I oto sąd skazał nieszczęśliwą matkę na śmierć przez powieszenie, zgodnie z surowym prawem angielskim, stosującą karę powyższą do osób, które, pragnąc popełnić samobójstwo, namawiają do wspólnej śmierci inne osoby lub, jak w danym razie, pozbawiają je życia.

*** Kalendarz.** Sobota 8 lipca: Elżbiety królowej. Wschód słońca o godzinie 3 minut 48, — zachód o godzinie 8 minut 21.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrań odbędą się:

— Półroczne walne Koła Śpiewackiego Polskiego w piątek o g. 9 na zwykłej sali.

— Miesięczne Stowarzyszenia Drukarzy Polskich w sobotę o g. 8 i pół na górnej sali Domu kat.

Obrona Prawna.

— Panu St. M. w M. Skoro właściciel roju nie puścił się za nim w pogoni bezwzględnie po uleceniu, albo skoro zaprzestął dalszej pogoni, natenczas stał się rój rzeczą niczyją. Przysługiwało więc pierwszemu lepsze-mu prawo wzięcia roju jako rzeczy niczyjej w posiadanie na własność czyli przywłaszczenia jej sobie. Dziedzic tego nie uczynił, lecz pan, a więc pan nabył prawo własności. Na czyjem drzewie albo gruncie rój sobie przywłaszczone, nie wchodzi w rachubę, ponieważ sprawa nie dotyczy ani łowiectwa ani rybołówstwa, ani wreszcie skarbów znalezionych.

— Panu S. A. w K. Interesowany winien w drodze procesowej przedewszystkiem udowodnić, że w czasie poczęcia — a więc w dniach od 181 począwszy do dnia 302 włącznie przed dniem narodzenia dziecka — prócz niego jeszcze inni mieli styczność. Od wyniku procesu zależeć będzie odpowiedź na dalsze pytania.

— Panu Wojc. T. Chodzi o tak zwany testament zobopólny. Cofnąć takowy mogą tylko małżonkowie obojga, z czego wynika, że w zachowaniu sądu pozostający zobopólny testament małżonkowie tylko wspólnie mogą odebrać. Żądanie jednego tylko małżonka o wydanie zobopólnego testamentu winien sądzia odrzucić.

— Panu St. K. O ile było względnie nierozłączna przymusowo albo nieprzymusowo zabezpieczone, pokrywa zabezpieczenie honorarium weterynarza. W innych wypadkach zależy takowe prócz stałej taksy od okoliczności, mianowicie od przestrzeni drogi, którą weterynarz z miejsca zamieszkania do miejsca zatrudnienia musi przebyć.

Od Redakcji.

— Abonentowi w Nekli. Szkoła agronomiczna w Koźminie i także szkoła w Szamotułach. O warunki zapytał się pan na miejscu. — Polecić możemy szkołę muzyki pana Szała, ul. Kozia, narożnik ul. Wrocławskiej. Prosimy powołać się na nasze pismo.

— Tow. Róż. żyw. w Linden-Hannover. Polecić możemy firmę polską Eichstaedt w Poznaniu, Bazar.

— Panu K. K. Główny skład na Poznań i Księstwo Poznańskie maszyn do szycia Singera jest w Poznaniu. Adres wystarczy taki: „Singer Nähmaschinen-Gesellschaft, Posen

Berlinerstr. 16.“ Fabryki tu niema. — Nagłówek zmieniliśmy — jak już kilkakrotnie donosiliśmy — w celu zyskania więcej miejsca na tekst, czyli na artykuły. Powoli, a i Pan się przyzwyczaisz.

* Spis bezpłatnych bibliotek Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu. —

1) Bibliot. przy biurze T. C. L., Strzelecka 31, od 11—1 i od 4—6.

2) Sw. Wojciech 13. X. Prob. Kościelski.

3) Włda, Górzka 24, p. S. Dobrowolski.

4) Jeżyce, Wielka Berlińska 69. X. Wróblewski.

5) Sw. Łazarz 15, p. Tel. Zwierski.

6) Przy Tumle. X. Proboszcz Czeszowski.

7) Bramkowa 4. pani Fligasowa, — (dla Tow. żeńsk. młodz. kup.)

Komitet Tow. Czytelni Ludowych na miasto Poznań.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 6 lipca 1911.

Poznań, dnia 6 lipca 1911.

(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Cena za 100 kilogramów:		
	towar piękny	średni	pośledni
Pszemica	20.80	20.00	19.10
Żyto	17.00	16.50	15.70
Jęczmień	16.90	15.50	14.30
Owies	16.90	16.40	16.00

Berlin, dnia 6 lipca 1911 r.

Miejska rzeźnia. — Urzędowe spraw. dyrekcyj.

Na sprzedaż wystawiono:

3374 sztuk bydła rogatego	
w tem 1015 „ buhai	
1310 „ wołów	
1149 „ krów i jałowic	
1372 „ cieląt	
9264 „ owiec	
14837 „ świń	

Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa:

1. Bydło rogate.

A. Woły:

- a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyższe 7 lat stare - - - 83—86
b) młode mięsne, nie tuczone i stare tucz. 78—84
c) młode żywione, młode i starsze dobrze odżywiane - - - - - 72—77
d) średnio pasione młode i dobrze pasione starsze - - - - - 72—77

B. Bułaj:

- a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centn. 73—78
b) młode żywione młode, dobrze odżywiane - - - - - 71—76
c) średnio pasione, młodsze i dobrze odżywiane starsze - - - - - 70—74

C. Jałowice i krowy:

- a) mięsne, tuczone, najwyższej wagi rzeźniczej, ważące najmniej 12 centn. 70—73
b) starsze, tuczone krowy i gorzej rozwinięte, młode krowy i jałowice - - - 67—72
c) młode żywione krowy i jałowice 62—67

II. Cielęta:

- a) najlepsze, tuczone mlekami cielęta 106—129
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka - - - - - 87—95
c) gorsze cielęta od cycka - - - - - 75—83

III. Owce:

- a) najlepsze jagnięta młode i skopy rzeźne najmniej 25 funtów żywej wagi 86—97
b) lżejsze jagnięta i starsze skopy tuczone 80—84
c) młode żywione skopy (braki) - - - 68—81

IV. Świnie:

- a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywej wagi - 55—56
b) tuczone mlekami odłuszczone, ważące żywo przeszło 180—220 funtów - 54—55
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi - - - - - 53—55
d) świnie rozwinięte mało - - - - - 52—54
e) maciory - - - - - 48—50

Wrocław, dnia 5 lipca 1911.

	dobry tow.	średni tow.	pośl. tow.
najw. najn.	najw. najn.	najw. najn.	najw. najn.
cena	cena	cena	cena
Pszemica biała	21.20	20.30	20.20
Pszemica żółta	21.10	20.20	20.10
Żyto	16.80	16.30	16.20
Jęczmień	15.50	14.80	14.20
dla brow.	17.00	15.50	15.40
Owies	17.30	16.80	16.70
Groch Wikt.	23.00	22.00	21.00
Groch mały	19.50	19.00	18.80

Wrocław, dnia 5 lipca 1911.

	29.50—30.00 mk.
Pszenna piękna	25.00—25.50 "
Rzanna piękna	24.50—25.00 "
Do domowego pieczenia	24.50—25.00 "

Za 100 kilogr. włącznie miecha brutto.

Bydgoszcz, dnia 5 lipca 1911. (Sprawozdanie izby handlowej). Pszenica słabiej, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez mazonki 206 marek, psra 130 funtów wagi, 202 marek, czerwona 130 funtów wagi, 196 marek, poślednie gatunki niżej notowania. — Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 169 marek, 121 funtów 167 marek, 118 funtów 163 marek, 115 funtów 155 marek, poślednie gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla młynarzy 142—146 mk. — Jęczmień dla browarów 143—154 mk. — Groch pastewny 158 do 164 mk. — Owies 148—160 mk., na konsumpcję 166—176 mk. — Ceny loco Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Z powodu zupełnego zwinięcia mege dotychczasowego lokalu handlowego, ul. Berlińska 3, sprzedaje po zadziwiająco tanich cenach:

Kapelusze damskie.

Kapelusze dla dziewcząt.

Kapelusze dla dzieci.

Kolorowe i czarne kapelusze ażurowe, t. zw. kapelusze włosiane

Champagne i czarne kapelusze bastowe, tylko najnowsze formy

Kapelusze palmowe, najlepsze zastąpienie panamowych, w rozmaitych formach

Kapelusze marynarskie z angielskim ubraniem wstążkowym

Kapelusze marynarskie z szerokimi rondami, najpiękniejsza angielska plecionka, tylko jedna cena

1,95 mk.

2,15 mk.

2,95 mk.

0,75 mk.

2,40 mk.

Ubierane kapelusze damskie, jak również jeszcze pozostałe oryginalne paryżskie modele są znacznie w cenie niższe.

Bluzki białe letnie z koronkami, wstawkami lub haftami.

Serja I 1,25 mk.

Serja II 1,75 mk.

Serja III 2,75 mk.

Podstanczki Serja I 70 fen. Serja II 1,25 mk. Serja III 1,75 mk.

Materiały tiulowe na bluzki metr 95 fen.

Materiały gipiurkowe metr 1,25 mk.

Koronki Valenciennes i wstawki, Torchon koronki i wstawki

Serja I metr 8 fen. Serja II metr 20 fen. Serja III metr 35 fen.

Isidor Griess, ulica Berlińska Nr. 3.

Nowe otwarcie nastąpi w połowie września w nowej kamienicy przy ul. Berlińskiej nr. 10 parter i I-sze piętro.

W wtorek, dnia 11 lipca rb. o godzinie 1-szej z południa parcelować będziemy
180 morgowe

gospodarstwo

odrenowanej Kujawskiej ziemi, Wincentego i Wiktorji Lechniaków w Dopiewcu pod Dąbrówką, w powiecie Zachodnio-Poznańskim.

Bank Parcelacyjny, Poznań,
Posen, Victoriastrasse 12.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo-Przemysłowego
Kwilecki, Potocki & Sp.

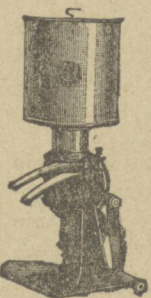
plac Wilhelmowski nr. 3 i-otr.

Przyjmując na opreśnienie wkładki każdej wysokości od 1 Mk. pomniejsza i płać od 3-4 i pół procent wcale umowy.

Taki

separator

składa świadectwo swej zadziwiającej doskonałości na podstawie długoletniego doświadczenia za pomocą środków modnej techniki urządzonej maszyny do odśmietankowania.



Jestto

Alfa - Separator.

Najdogodniejsze czyszczenie.

Najlepsze odśmietankowanie. 900 pierwsz.

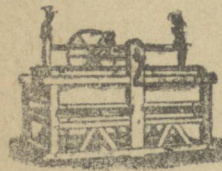
Najdłuższa trwałość żywot. nagród.

Przeszło 1 milion sprzedanych.

Zażywać natychmiast

bezpłatnej przesyłki wyjaśniającej broszury o

Alfa-Laval-Separator G. m. b. H.
Berlin NW. 138.



J. Schammel

Wrocław 93 Bröderstr. 19

specjalna fabryka

angielskich magli kręconych

Przez urząd patentów zastrzeżone.

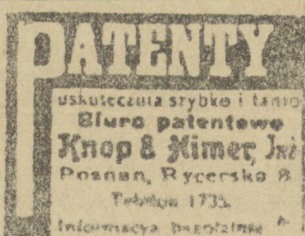
Cenniki darmo! Płata ratami dozwolona!

Zastępstwo na wystawie w Poznaniu - Oberschles. Turm.

Do sprzedaży prowizyjnej
maszyn rolniczych
w Księstwie Poznańskim poszukuje się

agentów

pod korzystnymi warunkami. — Oferty uprasza się do ekspedycji Wielkopolańska pod nr. 3020.



Mój ślicznie położony

folwark

w powiecie Wąbrzeskim (Briesen WjPr) 334 morgi, dobre zabudowania, inwentarz żywy i martwy, kompletny, sprzedam z powodu kupna większego majątku pod bardzo korzystnymi warunkami, zaliczki 35,000 mk.
Z. Łaszewski, Czarnków.

Skład piwa

z wyrobem selterskiej wody i limonady już 18 lat istniejący w dużym mieście, gdzie są dwa pułki wojska, szkoła żeńska, gimnazjum, śliczna okolica z powodu innego przedsiębiorstwa tania do wydzierżawienia. Zgł. do ekspedycji Wielkop. pod nr. 3053

Skład kolonialny
z wyszynkiem, dużą salą ładnym ogrodem 5 morgi gdzie się latem zabawy odbywały w dużym mieście gdzie stoją dwa pułki wojska szkoła żeńska gimnazjum z powodu choroby właściciela tania na sprzedaż. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkopolańska pod nr. 3054

Poszukuje się kupna
interesu towarów krótkich

w mniejszym mieście Księstwa. Zgłoszenia uprasza się nadesł. do eksped. Wielkop. pod nr. 3037 Agenci wykluczeni.

Na parterze piekarnia

nowo wybudowana urządzone podług najnowszych wymagań jest zaraz do wydzierżawienia. **W. Jerzykiewicz, Września**
Rynek nr. 4.

Bacność.

Z powodu rozbiórki są na sprzedaż: 140 okien 1 x 150, 150 drzwi 1 x 2 metry 100 piecy i angielski 4 okna wystawne 130 x 2 metry 2000 kwm. szalwke podłoga belki 2000 kwm. koszty 200 tysięcy cegieł zaraz odli. 7. Poznań, Głogowska nr. 98

Gościniec

13 morg pszennej i drenowanej ziemi z wiatrakami o 2 gankach budynki maszyn wszystkie w dobrym stanie. Egzystencja stosowna dla młynarza, rzeźnika i kowala, do kościoła 15 minut. Szkoła w miejscu do koleji 2 kilometry do miasta 7 km., przy małej zaliczce jest do sprzedania z powodu innego przedsiębiorstwa. Cena podług umowy. Zgłoszenia wprost do właściciela (bez znaczka pocztowego nie odpowiadamy) **Ludwig Bernard, Pleszew** (Pleschen) Scheunestr. nr. 1

Moją nowo pobudowaną

kamienicę

ze składem loco, gard. i kolon. w mieście prow. poz. w najlepszym położeniu (firma 20 lat stara) sprzedam natychmiast za 36 tys. mk., wpłaty 12-15 tys. mk. Spieszne zgłoszenia do eksped. Wielkop. pod nr. 3033

Piekarnia

od szeregu lat dobrze prosperująca, ze stałą klientelą, jest z powodu nadwątłego zdrowia właściciela, pod korzystnymi warunkami zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje **Jan Kulesiewicz, Gniezno, Trzemeszeńska nr. 16.** 3072

Dom

w pow. mieście, przynoszący \$500 mk. rocznej dzierżawy, zawierający oberżę z zajazdem, wielki skład kolonialny hurtowni i det. z odpow. remizami, kilka pomieszczeń prywatnych, jest z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz do sprzedania. Wpłaty 20-25,000 mk. Cena kupna podług umowy. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolańska pod nr. 3071

Kowal

mający własne porządki zaizolowane natychmiast miejsce w Dom. Rzeszkowie pod Wyrzyskiem

Kilku stolarzy

budowl. przyjmie zaraz **J. Zeyland, Poznań, Rybaki 4/6**

Mam na sprzedaż

Gościniec

z kilku morgami ziemi w wielkiej wsi kościelnej **Gospodarstwo** po 24, 110 170, móg i inne, dwa folwarki po około 500 móg, piekarnia z kramem kolonialnym sprzedają piwa i młynem na wielkiej wsi **Feliks Bobowski, Leszno (Lissa i. P.)** Telefon 262.

Uczeń

starszy, potrzebny zaraz lub później do handlu żelaza itd. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Wielkopolańska pod nr. 3035.

Borowy strzelec

kawaler znający dworską służbę potrzebny zaraz
Zydowo p. Rokietnice.

Mam miejsca dla: **nauczyciela, domow. pisarzy i elewów gosp., kucharzy i ogrodników, służących tutaj i do Polski, borowego strzelca kaw., forczpana kaw., szwajcara, gospodyni, pokojowych i kucharek na wieś i do miasta**
Procederowy pośrednik miejsc: **GewerbmäsgesStellenvermittler Stanisław Tuczyński, Posen, Ritterstr. 15 Tel. 1644**

Ucznia

z dobrej rodziny przyjmie zaraz **L. Ruszczyński, Książ, drogerja i skład tow. kol. nasion i fabryka wód mineralnych.** (3074

Czeladnika

przyjmie zaraz **Józef Kosmowski, mistrz stelmachski Poznań Berdychowo.**

Panienska

poszukuje, celem wytechnienia na świeżem powietrzu, od 15 lipca na dwa tygodnie stosownego miejsca na wsi. Of. do eksped. Wielkopolańska pod nr. 3067.

Dziwce

w wieku 15-16 lat może się zgłosić na popołudniu. **Żuromska, Włda, ul. Szwajcarska nr. 16.** 3065

Ogrodnik

kawaler na 400 mk. z tantjema, pierwszej siły pomolog, zamierzający hodować warzywa i kwiaty z najlepszymi rekomendacjami potrzebny od 1. 10. 1911, może się ożenić w krótkim czasie. Zgłoszenia franko uprasza eksped. Wielkop. pod nr. 3034

Biegłego

pomocnika

poszukuje od 1-go sierpnia ewent. od 1 września. **Raphael Pulvermann** właśc. **Józef Baruch, Krotoszyn** destylacja hurtownia i detalizacja.

Potrzebni zaraz **borowy strzelec kaw., pisarz gospodarczy, rzadca gosp. służący kaw. gospodyni z gotowaniem, panna służąca, gospodyni bez gotowania.**

Procederowy pośrednik posad **GewerbmäsgesStellenvermittler Franciszek Niedzielski, Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.**

Od października potrzebni **urzędnik gospod. kaw. w młodszych latach na folwark pod despozycją.**

Od 1 października potrzebny

kucharz

żonaty dobrze polecony. Zgłoszenia przyjmuje

Brzeski, Mierzewo p. Jarschomkovo. 2996

Co tylko wyszło w nowym poprawionem i powiększonym wydaniu

GOSPODYNIA DOSKONAŁA

czyli

Przepisy utrzymania porządku w domu i zaopatrzenia go we wszystkie przyprawy, zapasy apteczki i gospodarskie, tudzież hodowania i utrzymywania krów, cieląt, świń, indyków, kur kaczek, gęsi, itd., co do użytkowania owoców i jarzyn oraz tajemnic gospodarskie wedle sposobów najlepszych i najtańszych wypróbowanych przez doświadczonych gospodyni, wraz z „Dodatkami“ zawierającym pranie i prasowanie bielizny, materij kolorowych, firanek i t. d. i t. d.

Cena **75 fen.**, z franko przesył. **85 fen.** Oprawne 1 mk., z fr. przesył. **1,10 m.**
Fr. Chocieszyński, Poznań — Posen.

Kat. Tow. Rob. polskich na Włdzie obchodzi w niedzielę, d. 9-go lipca rb. **10-letnią rocznicę**

O godz. 9 rano odprawi się Msza św. na Intencja Tow. w kościele Bożego Ciała. Po obiedzie o godz. 4-tej zabawa w ogrodzie „Columbiada“ przy drodze dębińskiej u p. **Fr. Przybylskiego** wszystkich życzliwych Tow. zaprasza

Zarząd.

Blizsze szczegóły podadzą afisze.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jeznicka 5

polesz

meble

i całkowite wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.